

Dokumentacja złożona do konkursu na kuratorski projekt wystawy w
Pawilonie Polskim na 57 Międzynarodowej Wystawie Sztuki w
Wenecji 2017.

Artyści: Kolektyw MML Studio – Michał Mądracki i Maciej Mądracki
oraz Gilles Lepore

Tytuł: Bolanda

Kuratorka: Aneta Szyłak

KONCEPCJA WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Punktem wyjścia dla projektu są scenografia filmowa oraz dobór 'typowych' postaci (casting) jako narzędzia budujące świat opisywany w filmie. „Bolanda” opowiada o relacji pomiędzy rzeczywistością i jej przedstawieniem, rozwijając się jako przestrzenny i obrazowy esej o kulisach tworzenia „realnego” dzięki któremu zbiorową wyobraźnię wypełniają fikcyjne postaci, zdarzenia i historie mające następnie istotny wpływ na rzeczywistość. Tytuł wystawy jest odpowiednikiem nazwy „Polska” w języku arabskim. Tym samym „Polonia” na terenach Giardini zamieni się w Pawilon „Bolanda”: „kraju - jak mówią artyści - wyobrażonego, którego wizja i kształt jest sumą tego, co o nim wiemy i tego, co na jego temat możemy sobie wyobrazić”.

Od 2010 roku kolektyw MML Studio podróżuje do Ouarzazate w Maroku, dokumentując miasteczko filmowe na pustyni oraz mieszkających w nim berberskich statystów. Ten „Hollywood Pustyni” to miejsce produkcji obrazów, które układają się w orientalistyczną panoramę reprezentacji innego jakiego następnie utrwaliła się na Zachodzie. Choć większość z nas nigdy nie odwiedziła tego miejsca, wszyscy już w nim byliśmy. Nasze umysły zarejestrowały i skategoryzowały pejzaże, ulice i domy. Spotkaliśmy mieszkańców, choć najczęściej widzieliśmy ich z daleka, krzyczących coś w niezrozumiałym dla nas języku. Biegących, tańczących, wymachujących rękami i bronią, płaczących i wiwatujących. Strzelających, fechtujących się i galopujących konno. To tu powstają - od co najmniej lat 30 minionego stulecia - wszystkie kluczowe filmy kształtujące obraz Bliskiego Wschodu - oparte na biblij, antycznych mitach, kolonialnych fantazjach czy współczesnych obrazach o terroryzmie.

Materiały wideo portretujące przestrzeń Ouarzazate i jej mieszkańców (ludzi pustyni, którzy stali się ludźmi kina) zaprezentowane zostaną publiczności w formie dwukanałowej instalacji kinowej - ustawionych naprzeciwko siebie, dialogujących ze sobą ekranów, swoistych luster, których celem będzie wizualizacja przestrzeni pomiędzy rzeczywistością (tym, co zdaje się być realne), a fikcją (tym, co jest realne inaczej). Podwójna, symultaniczna projekcja pozwoli stworzyć nowe sposoby narracji, umieszczając widza dosłownie i w przenośni pomiędzy ekranami jednocześnie odsłaniającymi i zakrywającymi rzeczywistość. Innymi słowy umożliwiając jednoczesną projekcję oraz percepcję rzeczywistości przedstawionej i przedstawień rzeczywistości. W centrum pawilonu na pokrytej piaskiem podłodze leży sztuczny kamień, który niczym czarny monolit w „Odysei Kosmicznej 2001” stanowi zwornik łączący wszystkie elementy instalacji w jedną całość

SCENARIUSZ WYSTAWY W PAWILONIE POLSKIM

NA 57 MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE SZTUKI W WENECJI W 2017 ROKU

Głównym tematem wystawy jest iluzja tworząca i przetwarzająca rzeczywistość. Namysł nad tym jak rzeczywistość może ulegać przeobrażeniom i mutacjom pod wpływem kapitału obcej wyobraźni. Do jakiego stopnia i jakimi sposobami rzeczywistość podszyta jest iluzją? Na ile fikcja żywi się rzeczywistością i dlaczego rzeczywistość pragnie fikcji? Jak przestrzeń wyobraźni i wyobrażeń modyfikuje konkretną tożsamość?

Punktem wyjścia projektu są materiały filmowe nakręcone w latach 2010-2015 przez Kolektyw MML Studio w Ouarzazate (Maroko) - miasta stworzonego na pustyni przez francuską Legię Cudzoziemską w epoce kolonialnej, budującego swoją ponowoczesną tożsamość pod wpływem ekonomicznego nacisku przemysłu filmowego i jego światów wyobrażonych.

Wnętrze pawilonu jest pomyślane jako rodzaj pustynnej scenografii zakończonej po obu stronach wielkim panoramicznym ekranem. Podłoga pomiędzy nimi jest wysypana piaskiem pozyskanym na miejscu w Wenecji a pośrodku znajduje się sztuczny kamień wykonany przez rzemieślnika z Ouarzazate. Widzowie oglądają filmy siedząc i stojąc na tej „pustyni”. Spotykają tutaj czasem berberyjskiego Strażnika Scenografii. Siedzi on spokojnie na tle przesuwających się za nim filmowych plenerów i fragmentów scenograficznych, czasem bezszelestnie przemieszcza lub koczuje na schodach pawilonu. Wnętrze zalewa z góry dzienne światło, wzmacniające iluzję pustynnego krajobrazu.

Wewnątrz budynku, na krótszych bokach pawilonu zostaną umieszczone ekrany z rzutnikami, tak aby ani sprzęt ani widzowie nie rzucali cienia. Konieczne jest tu dobranie odpowiednich rzutników, których jasność i kontrast pozwolą na wysokiej jakości obraz w świetle dziennym. Załączony materiał wideo prezentuje fragmenty proponowanej narracji, koncentrując uwagę na głównych elementach świata: na przestrzeni tła oraz na aktorach tła.

PROJEKT INSTALACJI

BOLANDA {CZĘŚĆ I} Maria Magdalena vs Kamikadze

Wybór Ouarzazate dyktowany jest szerokim, zróżnicowanym wachlarzem dekoracji, ale także bogactwem twarzy, wyglądom : figur stojących się wielopostaciowymi pod kierunkiem i w reżyserii filmowej wyobraźni. Usunięcie z obrazu spektakularnych dekoracji i barwnych kostiumów oraz wysunięcie na pierwszy plan statystów z ich codziennymi przymiotami, da możliwość ukazania w jaki sposób mieszkańcy Ouarzazate poddają się metamorfozie, której domagają się przybywający skądinąd twórcy filmowi. Przedstawiamy ich fizjonomie na zbliżeniu : ich wypowiedzi, obnażone bliskością kamery interpretacje zwrócą naszą uwagę w stronę tego, czego kino oczekuje od mieszkańców Ouarzazate.

Tak więc, młoda Ilham, twarzą w twarz z kamerą, przechodzi z roli Marii Magdaleny w pełnym podnieceniu obwieszczającej zmartwychwstanie Jezusa, do tej, gdzie jako przyjaciółka nastolatki wybranej przez fanatyków religijnych na złożenie ofiary asystuje ostatnim godzinom jej życia, aż do momentu detonacji bomby.

Reinterpretacja dwóch różnych postaci przez tę samą aktorkę w formie długiego monologu eksponuje sposób w jaki pojedyncza figura ulega transformacji za pośrednictwem bazowych elementów gry aktorskiej oraz narracyjnej iluzji zawartej w samej formie opowiadania historii. Ta metaforyczna

inscenizacja przywołuje teatr słów, sztukę ustnego przekazu, będącą tradycyjnym środkiem kulturowej transmisji w świecie arabskim, w czasach nowoczesnych skutecznie wypartym przez kulturę obrazową kina.

BOLANDA {CZĘŚĆ II} Wojownicy

Na pustyni, tej samej, gdzie kino zatrzymuje się, rozstawia swoje fantastyczne namioty i tworzy tymczasowy świat, w przestrzeni zwróconej ku swojej mineralnej nagości, odegramy w miniaturze fragmenty scen filmowych. Minimalistyczne remake'i, z огоłoconą estetyką będą miały na celu zatrzymanie się nad rolami «statystów specjalnych». Ci lokalni aktorzy wcielają się w niewielkie, epizodyczne role, najczęściej bardzo krótko pojawiając się na ekranie, mając niewielki dialog lub wykonując specyficzną akcję. Odtwórcami tych ról będą miejscowi «gwiazdorzycy» Abdelhaq i Abdelilah, którzy w większości produkcji występują w duecie. Sekwencjom będą towarzyszyć ich głosy z offu, wzbogacając nasze spojrzenie opowieścią o kulisach niegdysiejszych realizacji filmowych : ich wspomnienia staną się bazą do stworzenia «fikcji pamięci», emblematycznych przedstawień tego wszystkiego, czego zachodnie oko szuka w tym miejscu, ale opowiedzianych z ich punktu widzenia.

Obecnie, najczęściej realizowanym gatunkiem kina w Ouarzazate, poza adaptacjami biblij, jest film terrorystyczny. Abdelhaq i Abdelilah wystąpili m.in. w amerykańskiej superprodukcji z Tomem Hanksem w roli głównej. Scena, którą przyszło im odegrać to krótki, trudny do wychwycenia na ekranie epizod : dwójka afgańskich mudżahedinów po raz pierwszy zestrzeliwuje rosyjski helikopter, co sprawia, że wybuchają radością, podskakują i krzyczą. Ta scena stała się dla nas scenariuszem miniatury. Wyposażeni w plastikowe atrapy wyrzutni rakietowych filmowani są w slow motion, które, wykorzystując estetyczne konwencje kina akcji, wydłuża i podkreśla moment obecności dwójki «statystów specjalnych» na ekranie, chwilę, która w oryginalnym obrazie trwała zaledwie parę sekund. Ich głosy towarzyszą obrazowi zdradzając widzowi okoliczności powstania filmu oraz ich osobistą wersję tej historii :

«Byliśmy klaunami, nazywali nas dwoma klaunami. Reżyser wytłumaczył nam, że to dlatego, że po zestrzeleniu helikoptera bardzo się cieszymy, śmiejemy się i podskakujemy z radości»

BOLANDA {CZĘŚĆ III} Tłum

Do rzadkości należą ci spośród mieszkańców Ouarzazate (w większości Berberowie - Amazigh - lud nomadyczny, wyznania muzułmańskiego), którzy nigdy nie brali pośrednio lub bezpośrednio udziału przy realizacji filmu. Dekoratorzy, fryzjerzy, muzycy, kierowcy, strażnicy, technicy, tancerki, kaskaderzy, dublerzy i przede wszystkim statyści. To oni tworzą anonimowy tłum zaludniający kulisy i dalekie plany najbardziej monumentalnych scen światowych superprodukcji. Wielu z nich posiada imponującą filmografię; byli talibskimi terrorystami w The Living day light (James Bond), ludnością antycznej Grecji w Królu Edypie Pasoliniego, czy rzymskimi centurionami lub niewolnikami w Gladiatorze... Za kulisami filmowych superprodukcji otwiera się przed nami inny świat, dwuznaczne lustro, w którym odbija się, to, co nasza wyobraźnia pragnie zobaczyć oraz to, co jest naprawdę. Lustro formujące się z «małego ludu» kina – statystów – przedstawianych zawsze w masie, na odległych planach spektakularnych filmów, gdzie liczba mnoga staje się jednostką; podatnym wszelkiej obróbce anonimowym pomnikiem, eksponującym błyszczącą na srebrnym ekranie «gwiazdę» i związany z nią świat wyobraźni.

Zgodnie z instrukcjami z offu «kierownika tłumy» («crowd marshal» - asystent reżysera odpowiedzialny za koordynowanie określonej grupy statystów), statyści zamieniają się w widzów rzymskiego Koloseum żądnych krwi i przemocy. Jedna osoba po drugiej, każdy z osobna, wiwatują, krzyczą w podnieceniu : «Wal go! Bij! Zabij!». Ich pełne ekscytacji głosy nakładają się każdorazowo na siebie osiągając apogeum tłumnej wrzawy. Nagle, w jednym momencie, tumult milknie. Przed kamerą

pojawia się ta sama panorama twarzy, tym razem obserwujemy ich zmęczenie po odegraniu sceny : pot spływa po czole, emocje powoli opadają, oddech z początku trudny do opanowania uspokaja się.

Portretowanie statystów w pierwszym planie ma na celu przywrócenie niewidzialnych tożsamości – fizjonomii wybranych podczas castingu, ale niewidocznych na ekranie, ukrytych w stereotypowej masie. Sampłowanie i odtworzenie sceny z filmu „Gladiator” w zbliżeniu, deszyfruje wolę kina do tworzenia imponujących obrazów ludzkiej ekspresji, jednocześnie w innej skali demonstrując związek pomiędzy tym, czego pragnie filmowa fikcja, a jej wykorzystaniem rzeczywistości.

BOLANDA {CZĘŚĆ IV} Gladiatorzy

Uwagę publiczności zwykle przykuwa spektakl, który osiąga swoje apogeum w formie masowego widowiska ruchomych obrazów. Kino rozpatrywane z perspektywy spektaklu znajduje swoje źródło w rzymskiej praktyce inscenizowanych demonstracji, tworzonych jako opium dla ludu, które za cenę „chleba i cyrków” zapewni społeczny porządek. Popularnym emblematem zaczerpniętym z antyku przez kino jest wizja pojedynku gladiatorów na arenie. Od czasów kina niemego po „Gladiatora” Ridley’a Scott’a dwóch bohaterów reprezentujących dobro i zło walczy ze sobą w wiecznym pojedynku zaprojektowanym dla oczu podekscytowanego tłumu.

Transformacja kluczowej sceny masowych widowisk proponuje publiczności odwrócenie wzroku od spektakularnych obrazów, na rzecz społecznej rzeczywistości Ouarzazate. W centrum miasteczka, nocą, spotykamy grupę młodocianych głuchoniemych w bezgłośnie toczącej się wolnym rytmem walce. W tym nierozwiązalnym konflikcie słowa stają się obrazami, a cisza przeobraża się w historię.

BOLANDA {CZĘŚĆ V} Malika: Płaczka

Malika to najstarsza statystka z Ouarzazate, która występuje w filmach od 1968 roku, najczęściej «płacząc dla filmu». Praktyka zawodowa nauczyła ją prowokować łzy na «zamówienie», lecz by to osiągnąć przywołuje z pamięci prawdziwe obrazy i wspomnienia związane z upokorzeniem jakiego doświadczyła w swoim życiu. Malika koncentruje się, zanurza w swoich wspomnieniach przywołujących życie w biedzie, szuka w pamięci upokarzających momentów, które skłoniłyby ją do płaczu, na jej policzkach pojawiają się łzy.

Niczym w soczewce zaczynamy dostrzegać, odczuwać istnienia i tożsamości, oraz ich prawdziwe emocje ukryte za pragnieniem fikcji i sposobami w jakich używa ona rzeczywistości.

BOLANDA {CZĘŚĆ VI} Sztuczny Kamień

Przeznaczony jest oddaniu wrażenia wyobrażonej, a zarazem realnej topografii i geografii miejsca. Odkrywamy Ouarzazate podążając za minibusem, lokalnym środkiem transportu filmowego, przewożącym sztuczny głaz z centrum miasta w kierunku sąsiadujących z nim pustynnych peryferii. Zainstalowana na dachu pojazdu olbrzymia, gipsowa skała przemieszcza się z miejsca na miejsce przy dźwiękach współczesnej berberyjskiej muzyki łączącej klasyczną rytmikę z elektronicznie przetworzonym wokalem. Z miejskiego centrum z nowoczesną «orientalizującą» zabudową, szeregiem identycznych budowli w kolorze ochry i opustoszałymi asfaltowymi ulicami, przenosimy się na obrzeża z osiedlami betonowych, niewykończonych domów i szutrowymi drogami, odkrywając na graniczących z pustynią odludnych pustkowiach pola słupów elektrycznych oczekujących powstania nowych dzielnic mieszkalnych. Tu przykładowe zdjęcie i linki do plików. Zestawienie tych obrazów z wizją Sztucznego Kamienia ma na celu uchwycenie szczególnej paraleli łączącej te przestrzenie w jedno, jednocześnie wyobrażone i fizycznie istniejące, terytorium.

Te, jak i inne materiały zebrane w latach 2010 – 2015 przez MML Studio w Ouarzazate, wejdą w skład symultanicznej narracji obrazowej na

dwóch ustawionych naprzeciwko siebie ekranach. Organizacja materiału i jego edycja w formie dwukanałowej instalacji będzie miała na celu zbudowanie zwierciadlanej kompozycji portretującej związku rzeczywistości i fikcji powstałej na jej kanwie.

Nad wejściem do pawilonu znajdzie się neon z arabskim napisem „Bolanda”. Tytuł wystawy jest odpowiednikiem nazwy “Polska” w języku arabskim. Koncentrując swoją uwagę na mechanizmach, za pośrednictwem których iluzja buduje rzeczywistość, “BOLANDA” jest projekcją kraju istniejącego pomiędzy rzeczywistością i naszą wyobraźnią. Ta część tam, gdzie wizualizacja Performatywną ingerencją w przestrzeń wystawienniczą, jest zatrudnienie na czas wystawy statysty z Ouarzazate do roli strażnika pilnującego Pawilonu Bolanda. Do obsadzenia tej roli MML proponuje autentycznego strażnika pracującego w Ouarzazate, mówiącego jedynie w języku tamazight (oryginalny język natywnej ludności Ouarzazate tj. Amazigh, co w tłumaczeniu na język polski oznacza “wolnego człowieka”). Przeniesienie faktycznego strażnika z Ouarzazate do weneckiego Giardini di Biennale, i zaangażowanie go do odegrania roli pilnującego polskiej wystawy podczas biennale, powinno uruchomić namysł nad możliwą siatką związków, relacji i niejednoznacznych przekroczeń zachodzących pomiędzy rzeczywistością i jej fikcyjną podstawą.

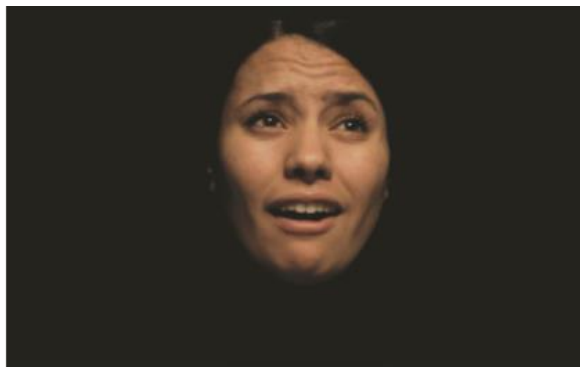
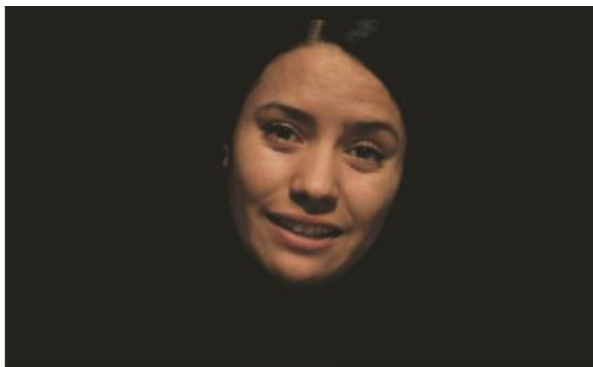
Katalog

Katalog jest „książką projektu” odsłaniająca kolejne warstwy rzeczywistości Ouarzazate. Trzy warstwy książki to raport z przeprowadzonych badań, refleksja i generator fikcyjnych scenariuszy.

Warstwa dokumentacyjna zawierać będzie materiały wizualne zgromadzone w trakcie przygotowań do projektu, takie jak klatki z filmów nakręconych w Ouarzazate, materiały z castingów i wywiadów, plakaty filmowe, historie statystów, którzy stali się bohaterami pracy. Wybór cytatów reżyserów i producentów filmowych związanych z Ouarzazate. Szkice scenograficzne. Prywatne zdjęcia statystów dokumentujące ich filmowe życie, oprócz fotografii w kostiumach często też są w posiadaniu fragmentów scenariuszy, umów.

Warstwa refleksji zawierać będzie esej kuratorski, wywiad z artystami przeprowadzony przez wybranego krytyka oraz esej wybranego autora marokańskiego.

Trzecia warstwa to fikcje i hipotezy dotyczące możliwej przyszłości Ouarzazate.



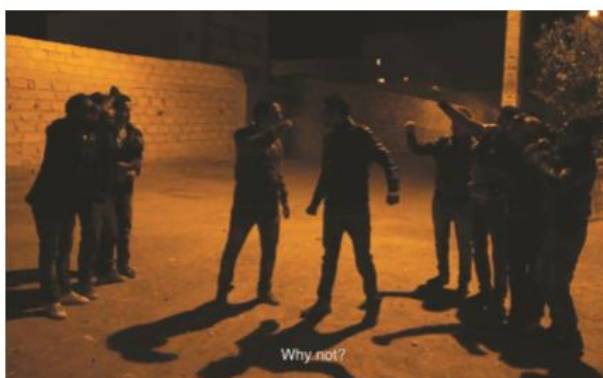
BOLANDA {CZĘŚĆ I} MARIA MAGDALENA VS KAMIKADZE



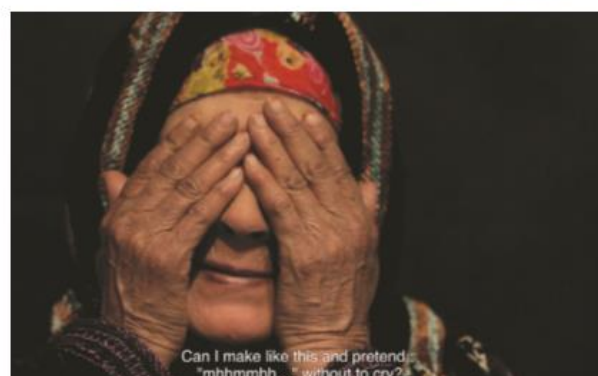
BOLANDA {CZĘŚĆ II} WOJOWNICY



BOLANDA {CZĘŚĆ III} TŁUM



BOLANDA {CZĘŚĆ IV} GLADIATORZY



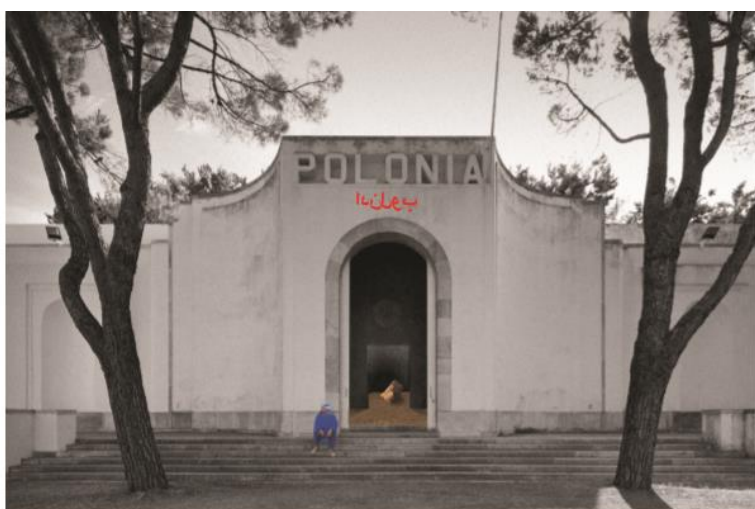
BOLANDA {CZĘŚĆ V} MALIKA: PŁACZKA



BOLANDA {CZĘŚĆ VI} SZTUCZNY KAMIEŃ



WIZUALIZACJA: WNĘTRZE - "PUSTYNIA": PODŁOGA POKRYTA PIASKIEM



WIZUALIZACJA: FRONT

